

**W numerze m.in.:**

- **Relacja z konferencji w Nysie** • **Regionalne Komitety Referendalne**
- **Kilka nieporozumień** • **Apele, uchwały** • **Kronika Ruchu** •



# BIULETYN INFORMACYJNY

**POSEŁ Z KAŻDEGO  
POWIATU!**

Nr 19  
Czerwiec 2004 r.

**Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych**

## **Na II Zjazd Krajowego Komitetu Referendalnego o Jednomandatowe Okręgi Wyborcze w Wyborach do Sejmu RP**

**Warszawa, 3 lipca 2004**

Trzy miesiące, jakie dzielą nas od I Zjazdu Krajowego Komitetu Referendalnego (KKR) we Włocławku, upłynęły pod znakiem organizacji regionalnych i lokalnych komitetów referendalnych. Plonem tej akcji jest ok. 600 członków KKR – liczba zbyt wielka, żeby jego skład opublikować w biuletynie

(zapraszamy na naszą stronę internetową [www.jow.pl](http://www.jow.pl)) – oraz ponad 30 komitetów regionalnych i lokalnych. Te liczby cieszą, ale też pokazują, jaką trudnością jest sięgnięcie do tego ogromnego rezerwuaru społecznego poparcia, który ujawniają wszystkie, profesjonalne i amatorskie, badania opinii i preferen-

cji społecznych. Te badania w sposób systematyczny i stały pokazują, że idea zmiany systemu wyborczego i wprowadzenie JOW może liczyć na poparcie co najmniej 3/4 obywateli. Tzw. klasa polityczna czyniła do tej pory wszystko, aby ten wzrost poparcia społecznego był niezauważalny i udawała, że problem nie istnieje. Ale tak jak pokrywa kotła z gotującą się wodą podnosi się najpierw na brzegach, tak i rosnące oczekiwania społeczne prędkiej i swobodniej ujawniły się i ujawniają daleko od „centrali”, na Kresach Rzeczypospolitej, w działaniach obywatelskich i uchwałach samorządów Nysy, Kietrza, Kłodzka, Słubic, Człuchowa, Kościerzyny i dziesiątków innych, w poparciu udzielanym nam przez wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Niestety, wciąż jeszcze, nie tych, którzy rządzą metropoliami – Warszawą, Łodzią, Krakowem, Wrocławiem czy Poznaniem, choć mamy po naszej stronie prezydentów Kielc, Torunia, Bydgoszczy, Szczecina, Zielonej Góry. Pan Waldemar Tkaczyk,



Przed poznańskim tramwajem w barwach JOW stoją od lewej: Włodzimierz Urbańczak, Piotr Serchan, Alina Jaworska-Matyła, motorniczy tramwaju, Agnieszka Chwalczuk, Łukasz Miłkuła



⇒ wójt Kościerzyny, poinformował nas o składach trzech komitetów regionalnych na Kaszubach: w Gminie Kościerzynie – wójt z całą Radą i wszystkimi sołtysami; w Powiecie Kościerskim – starosta Grzegorz Cyrzan z całą Radą Powiatu, w Gminie Lipusz – wójt z ze wszystkimi radnymi. Tym, którzy jeszcze się ociągają i nie wierzą w siłę obywatelskiego głosu i zaangażowania i oglądają się na innych, proponujemy: spójrzcie na Kaszuby! Piękna ziemia i wspaniali ludzie! Brakuje nam doświadczeń i kultury obywatelskiej Szwajcarów, niedobre doświadczenia polskiej transformacji ustrojowej stłumiły ducha Sierpnia i ducha oporu społecznego, pogłębiły apatię i zniechęcenie. Ruch nasz przeciwstawia się tym zjawiskom, niesie nadzieję i otuchę, że działanie obywatelskie ma sens. Wiemy, że politycy partyjni sami, bez wyraźnego, solidnego nacisku społecznego nie wyjdą poza ramy swoich egoistycznych interesów, ale wiemy też, że my, obywatele, jesteśmy w stanie taki skuteczny nacisk wytworzyć.

Dwa fakty polityczne z ostatnich tygodni pokazują efekty tego nacisku. Pierwszym był tzw. apel intelektualistów z 29 maja 2004, opublikowany przez „Rzeczpospolitą”, a drugim deklaracja Konwencji Wyborczej Platformy Obywatelskiej, która ogłosiła 6 czerwca 2004, że postulat JOW w wyborach do Sejmu jest naczelnym postulatem programowym PO. Oba te wydarzenia złamały znową milczenia wokół postulatu JOW i już tej znowy skutecznie odtworzyć się nie da.

Podpisy pod „Apelem” rektorów dwóch najważniejszych uniwersytetów w kraju, Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, obok rektora Szkoły Głównej Handlowej, udział w KKR rektorów innych uniwersytetów i uczelni oznacza-

ją zmianę jakościową. Polskie środowiska akademickie, zarówno studenci, jak i ich nauczyciele, w minimalnym stopniu wykazywały zainteresowanie naszym Ruchem i sprawą przez nas podnoszoną, nie wierząc, że ktoś się z ich głosem może liczyć. Podnoszą przecież od dziesięcioleci larum w sprawie opłakanego stanu nauki i edukacji w Polsce, a politycy robią najwyżej miny obłudnego współczucia. Czego innego można się spodziewać po ludziach, którzy do najwyższych stanowisk w państwie doszli bez dyplomu szkoły wyższej, a nawet bez matury? Inaczej będzie, jeśli ta młodzież akademicka i ich profesorowie pokażą, że nie o pieniądze im idzie, nawet nie o zrozumienie trudnej sprawy edukacji, ale o fundamentalną reformę państwa, której wprowadzenie nie kosztuje ani grosza. Fakty z ostatnich tygodni oznaczają, że wreszcie naprawdę otwierają się bramy naszych szkół wyższych, że akademicy zrozumieli, iż kołatanie do jaśniewielkopańskich drzwi politycznych salonów do niczego nie prowadzi, że konieczna jest zmiana systemu wyborczego.

Fala zainteresowania postulatem JOW w wyborach do Sejmu wzrosła po ogłoszeniu przez Platformę Obywatelską, że jest to Postulat Nr 1 jej programu politycznego. 6 czerwca 2004, na Konwencji we Wrocławiu Donald Tusk ogłosił, że PO przystępuje do akcji zbierania podpisów pod wnioskiem obywatelskim w tej sprawie. Wydawać by się mogło, jakby liderzy Platformy nie wiedzieli o powstaniu naszego KKR. Pod tym wrażeniem, tego samego dnia, wystąpiliśmy do Donalda Tuska z propozycją nawiązania współpracy. Pomimo upływu kilku tygodni, odpowiedzi, w żadnej formie nie otrzymaliśmy. Upoważnia nas to do postawienia kilku pytań:

1. Jeśli wygłoszony przez Donalda Tuska i innych liderów PO płomienny apel do społeczeństwa o poparcie ich inicjatywy był szczery, to jak interpretować ignorowanie przez Platformę naszego Ruchu i jego wieloletniego dorobku teoretycznego, edukacyjnego i organizacyjnego? Czy możliwe jest żeby liderzy PO wyobrażali sobie realizację tego postulatu ustrojowego bez szerokiej, ponadpartyjnej współpracy?
2. Na czym oparty jest postulat zmniejszenia liczby posłów z 460 do 230? Jakie poważne argumenty za tym stoją? Względy oszczędnościowe są mało przekonujące. Polsce nie jest potrzebny parlament, który jest synekurą dla posłów i senatorów, bez względu na to, czy ich będzie 500 czy 50. Aby Sejm dobrze działał, potrzebne są JOW, ale z zachowaniem odpowiedniej normy przedstawicielskiej, umożliwiającej obywatelom kontrolę i wpływ na wybór posłów. Jaka norma byłaby optymalna w warunkach polskich jest warte dyskusji obywatelskiej.

Naszym zdaniem, projekt reformy systemu wyborczego i wprowadzenia JOW w wyborach do Sejmu, nie jest możliwy do zrealizowania jako projekt partyjny, w szczególności jednej partii, nawet o największym poparciu. Platforma wygrała wybory do Parlamentu Europejskiego, ale 25% poparcia przy 20% frekwencji daje zaledwie 5% całej populacji wyborców. To za mało, aby pokonać niechęć i obstrukcje innych partii. Tylko szeroki ruch społeczny, w jakim znajdują się wszyscy, którzy rozumieją konieczność tej zmiany, otwiera szansę spełnienia tych oczekiwań. ■

Jerzy Przystawa

# Relacja z Nysy

**W sobotę, 24 kwietnia, odbyła się w Teatrze Nyskim kolejna konferencja zorganizowana przez Ruch na rzecz JOW we współpracy z Wyższą Szkołą Zawodową w Nysie, której głównym tematem była sprawa ordynacji wyborczej i jej znaczenia dla funkcjonowania państwa polskiego w nowych europejskich warunkach. Pierwsze dwie sesje naukowe prowadził Jego Magnificencja Rektor WSZ w Nysie, a sesję końcową (trzecią), samorządową, lider Ruchu, prezes Stowarzyszenia na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego „JOW”, Janusz Sanocki.**

Gwiazdą programu była Pani Profesor Jadwiga Staniszkis, która w swoim referacie w sposób jednoznaczny wykazała, że Polska, bez zasadniczej wymiany elit politycznych, będzie w Unii Europejskiej nie liczącym się politycznie i gospodarczo periferyjnym, trzeciorzędnym krajem.



Prof. Jadwiga Staniszkis

Tę konieczną wymianę elit umożliwia tylko proponowana przez nas ordynacja wyborcza do Sejmu, a więc JOW. Piękny, jak zawsze, wykład wygłosił Profesor Tomasz Kaźmierski, z Uniwersytetu w Southampton, który stale świeci nam jako przykład ofiarności i oddania sprawie JOW, przyjeżdżając na własny koszt na ko-

lejne konferencje. Ostatnio przecież, pod koniec stycznia, gościliśmy go w Toruniu, a nawet ludzie całkiem nieobeznani z geografią zdają sobie sprawę, że z Southampton do Nysy czy Torunia jest trochę dalej niż z Warszawy. Profesor Kaźmierski przypomniał osiągnięcia I Rzeczypospolitej w zakresie budowania ustroju demokratycznego, przypominając nam, że Anglia, Francja, czy Niemcy, o USA nie wspominając, tkwiły jeszcze w barbarzyństwie ustrojowym, kiedy w Polsce nasi przodkowie tworzyli państwo konstytucyjne, konstytucyjną monarchię, instytucje demokratyczne, dwuizbowy parlament, sądownictwo. Było to a propos wypowiedzi naszych polityków, że Polacy nie dorośli do demokracji. Następnie przedstawił, na przykładzie krajów Europy Zachodniej, jakie znaczenie mają JOW dla funkcjonowania najważniejszych państw UE. Profesor Mirosław Dakowski z Akademii Podlaskiej (ale przecież z Warszawy!), przypomniał nam wybitnego polskiego uczonego, prawnika konstytucjonalistę, profesora UJ w II Rzeczypospolitej, Władysława Jaworskiego i jego poglądy na rolę i znaczenie JOW. Według Profesora Jaworskiego tzw. ordynacja proporcjonalna jest postawieniem idei demokracji na głowie, to zaprzeczenie demokracji, która rozstrzyga swoje najważniejsze sprawy na drodze głosowania i decyzją większości. Bardzo piękne

## Kronika Ruchu

### od Konferencji w Nysie do II Marszu na Warszawę

**17 kwietnia 2004, Głuchołazy.** W gminie Głuchołazy (powiat nyski) zawiązał się Komitet Referendalny o JOW.

**21 kwietnia 2004, Śrem.** Stronnictwo Demokratyczne w Śremie podejmuje Uchwałę o poparciu działań Krajowego Komitetu Referendalnego zmierzających do zmiany systemu wyborczego na JOW.

**23 kwietnia 2004.** W „Życiu Warszawy” Paweł Śpiewak w felietonie „Mój program Wyborczy” o JOW: „Kluczem do zmiany są, moim zdaniem, nowa, większościowa ordynacja wyborcza, zmniejszenie być może o połowę liczby posłów i likwidacja Senatu. Ordynacja większościowa wzmocni związek posła z okręgiem. Wiadomo będzie, przed kim ma ponosić odpowiedzialność. Osłabi to choćby w pewnym stopniu nadmierną rolę aparatów partyjnych ustawiających swoich kandydatów”.

**24-25 kwietnia 2004, Nysa.** Konferencja w Nysie (sprawozdanie obok).

**26 kwietnia 2004, Bydgoszcz.** Z inicjatywy Benedykta Partyki powstaje Bydgoski Komitet Referendalny.

**26 kwietnia 2004, Radomsko.** Zawiązał się Komitet Referendalny w Radomsku.

**28 kwietnia 2004, Toruń.** Redaktor Zbigniew Tyszko z Oslo mówił o JOW na VIII Forum Polonijnym w Toruniu, a potem również o JOW w Telewizji „TRWAM”.

**28 kwietnia 2004, Człuchów.** Rada Gminy podejmuje uchwałę w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu RP.

**29 kwietnia 2004, Wrocław.** Z inicjatywy studentów Politechniki Wrocławskiej, Wojtka Kaźmierczaka i Pawła Malagi zawiązał się Studencki Komitet Referendalny

**29 kwietnia 2004, Kościerzyna.** Powstał Komitet Referendalny Powiatu Kościerskiego ze starostą Grzegorzem Cyrzanem i przewodniczącym Rady Powiatu Ryszardem Sengerem na czele.

**29 kwietnia 2004, Kietrz.** Na zaproszenie burmistrza Józef Mateli, Janusz Sanocki na spotkaniu z burmistrzami: Kazimierzem Jurkowskim z Głubczyc, Eugeniuszem Wagą z Baborowa oraz zastępcą burmistrza Kietrza p. Józefem Koziną. Wszyscy zgłosili swój akces do Krajowego Komitetu Referendalnego oraz zadeklarowali przystąpienie do organizowania w swoich gminach komitetów referendalnych.

**29 kwietnia 2004, Nysa.** Podczas sesji Rady Miejskiej podjęto Uchwałę w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Rada zobowiązała Przewodniczącego do odczytania Uchwały podczas uroczystości 3 Maja pod Pomnikiem Patriotów Polskich w Nysie.

**Kwiecień 2004, „Wiadomości Śremskie”.** W nr 16 tygodnika, rozprowadzającego bezpłatnie w sieci handlowej na terenie powiatu śremskiego, całą stronę zajmuje kolejny odcinek broszury „Jednomandatowe Okręgi Wyborcze” wraz z informacjami o działalności Śremskiego Komitetu Referendalnego.



**Kwiecień 2004, „Świat pracy”** publikuje artykuł Krzysztofa Szmiada „Sposób na lepsze jutro”, a tym sposobem jest JOW.

**3 maja 2004, Warszawa.** Stało się już tradycją warszawską, że prof. Andrzej Czachor z grupą wiernych WoJOWników organizują 3. Majowe JOWenalia na Placu Zamkowym. I także w tym roku, mimo niesprzyjającej pogody, Alina Dobrowolska, Antonina Komorowska, Andrzej Czachor, Jan Milewski, Zdzisław Krużel, Kazimierz Łukowski, Mariusz Wis rozwiesili transparenty, wystawili stoliki i prowadzili akcję uświadamiącają. Filmował to, swoją niezastąpioną kamerą, Krzysztof Pawlak, dzięki któremu wszystko można obejrzeć na stronie [www.mazowsze.k-raj.com.pl](http://www.mazowsze.k-raj.com.pl)

**3 maja 2004, Poznań.** Grupa WoJOWników poznańskich, z Włodzimierzem Urbańczakiem na czele, przeprowadziła akcję propagandową na ulicach Poznania z pokładu „naszego tramwaju”. Mieszkańcom Poznania odczytano odezwę.

**4 maja 2004, Warszawa. Radio Tok FM.** Prof. J. Staniszkis, w porannej rozmowie z red. Ziemkiewiczem, mówiła o JOW i konieczności ich wprowadzenia w następnych wyborach do Sejmu.

**4 maja 2004, Warszawa.** Do dyskusji na temat JOW włącza się „Życie”. W dziale „Opinie” artykuł Romana Baeckera z Katedry Teorii Polityki UMK w Toruniu pt. „Ratunek czy katastrofa?”, w którym autor przedstawia swoje argumenty za i przeciw JOW, domagając się publicznej dyskusji na temat cudownych recept podając, że nie jest „ani za, ani przeciw JOW”.

**6 maja 2004, Prudnik – Kędzierzyn-Koźle – Zdzeszowice – Krapkowice – Opole.** Pracowity dzień prezesa Stowarzyszenia JOW Janusza Sanockiego. Rano spotkanie z burmistrzem Prudnika Zenonem Kowalczykiem, który zgłosił akces do akcji referendalnej. *Nota bene*, przypadek p. Kowalczyka jest jednym z opisywanych przez nas po wyborach samorządowych 2002 r. Był on członkiem SLD, ale kandydował z własnego komitetu wyborczego (SLD wystawiła swojego kandydata) i wygrał. Wówczas został wydalony z partii za karę. Dziś z wyraźną satysfakcją powtarza, że nie odwołał się od tej decyzji i że partia nie jest mu do niczego potrzebna.

Następnie, w Kędzierzynie-Koźlu, spotkanie z wiceprezydentem miasta p. Piotrem Gabryszem, który podjął się aktywizacji samorządu miejskiego.

Kolejne spotkanie w Zdzeszowicach, z burmistrzem gminy p. Dieterem Przewdzingiem. Burmistrz Przewdzing, który zlikwidował w swojej gminie bezrobocie, zgłosił akces do grona Honorowych Patronów Samorządowych Ruchu JOW. Po Zdzeszowicach Krapkowice i spotkanie z redakcją miejscowej gazety „Wieści Krapkowickich”.

Z Krapkowic do Opola, na spotkanie z grupą radnych i osób, które utworzyły Opolski Komitet Referendalny. Jest to grupa bardzo aktywnych osób, wśród nich jest młody, ale znany już radny RM w Opolu Janusz Kowalski, szef Stowarzyszenia „Stop korupcji”.

wystąpienie o roli ordynacji wyborczej w obecnej sytuacji państwa polskiego wygłosił też dr Wojciech Błasiak, socjolog, jeden z czterech koordynatorów Ruchu. Nie mogłem wysłuchać wystąpienia dra Zdzisława Ilskiego, bo zostałem wywołany poza salę, gdzie buszowały kamery telewizyjne. Tym razem widzieliśmy co najmniej dwie ekipy telewizyjne, które przeprowadzały wywiady. Niestety, nie potrafię powiedzieć z jakim skutkiem.

Jednak nie program naukowy i referaty stanowiły naprawdę o niezwykłości konferencji nyskiej. Może Profesor Dakowski nie chciałby, abym to ujawnił, ale byłem świadkiem, że kiedy weszliśmy na tę niezwykłą salę, na jego twarzy pojawiły się łyzy wzruszenia. I mnie też, kiedy przypadł mi zaszczyt wygłoszenia pierwszego referatu, to samo wzruszenie zatykało gardło. Udało się bowiem Januszowi Sanockiemu i Rektorowi Ryszardowi Knosali zapełnić Teatr Nyski – odnotowano udział ok. 600 uczestników konferencji – a na sali teatralnej chyba połowę audytorium stanowili młodzi ludzie! I ci młodzi ludzie, studenci, przede wszystkim z Nysy, ale spora też grupa z Wrocławia, ze Szczecina, z Opola, z Krakowa – widzieliśmy ich wszędzie i nadawali ton temu spotkaniu. To oznacza, że w naszym Ruchu rozpoczęła się prawdziwa wiosna.

Za tę wspaniałą konferencję i atmosferę wielkie słowa uznania

należą się przede wszystkim trzem panom: Januszowi Sanockiemu, Rektorowi Ryszardowi Knosali i Burmistrzowi Nysy Marianowi Smutkiewiczowi. Jest rzeczą wartą uwagi i nagłośnienia, i było to niezwykle przeżycie, zobaczyć za stołem prezydialnym i podczas całej konferencji tych dwóch rywali o stanowisko burmistrza Nysy, Janusza Sanockiego i Mariana Smutkiewicza, którzy „wczoraj”, w październiku 2002, stoczyli ostrą walkę o pierwszeństwo, a dzisiaj współpracują ze sobą, nie tylko w Nysie, w samorządzie nyskim, ale i na forum ogólnopolskim, w pracy i walce o naprawę państwa polskiego, o dobrą ordynację wyborczą do Sejmu. Udowadniają bowiem własnym przykładem, że JOW w wyborach samorządowych okazały się dobrym pomysłem, bezpośrednie wybory burmistrza to rzecz niesłychanie ważna dla dobrego funkcjonowania gminy i tak samo zbawienne i dobre dla Polski byłyby bezpośrednie wybory posłów, w jednomandatowych okręgach wyborczych.

Po konferencji, w niedzielę, odbyło się Walne Zebranie Stowarzyszenia na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego, na którym dokonano podsumowania czteroletniej działalności (sprawozdanie Prezesa zawiera Biuletyn Informacyjny nr 18 Ruchu) i wybrano nowy Zarząd. Na czele tego Zarządu pozostał Janusz Sanocki.



Konferencja w Nysie



W trakcie obrad Walnego Zebrania Stowarzyszenia na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego.

Wrocław, 6.06.2004 r.

Pan **Janusz Sanocki**  
Prezes Stowarzyszenia na rzecz  
Zmiany Systemu Wyborczego  
**„Jednomandatowe Okręgi Wyborcze”**

Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pięknianek i Położnych z zadowoleniem przyjął inicjatywę Stowarzyszenia na rzecz zmiany ordynacji wyborczej.

Osobiście wyrażam wolę współpracy i czynię to również w imieniu członków Zarządu krajowego OZZPiP.

Uważamy, iż partyjna ordynacja wyborcza odbiera obywatelom prawa wyborcze. Jako obywatele naszego kraju, a także jako środowisko zawodowe jesteśmy przekonani, że zmiany systemu wyborczego przyczynią się do usunięcia wady ustrojowej i wyboru parlamentarzystów, którzy będą rzeczywistymi przedstawicielami obywateli w Parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej.

za Zarząd  
Przewodnicząca OZZPiP  
Bożena Banachowicz

## **Uchwała Nr 1/05/2004 r.**

### **Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w Bydgoszczy**

Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy postanawia o włączeniu się Związku do tworzenia lokalnych Komitetów Referendalnych, mających na celu zebranie co najmniej 500 tysięcy podpisów obywateli popierających przeprowadzenie ogólnonarodowego referendum w sprawie wprowadzenia Jednomandatowych Okręgów Wyborczych w wyborach do Parlamentu RP.

Zarząd Krajowy wzywa wszystkich lekarzy, a szczególnie członków Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy do tworzenia Komitetów Referendalnych i do złożenia podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie Jednomandatowych Okręgów Wyborczych.

21 maja 2004 r.

Zarząd Krajowy  
Ogólnopolskiego Związku  
Zawodowego Lekarzy

**7 maja 2004, Kluczborg – Brzeg – Wrocław.** Janusz Sanocki pisze: „Odbyłem kolejną serię spotkań. Najpierw u Pana Jarosława Kielara – burmistrza Kluczborka, który zorganizował bardzo udaną minikonferencję z udziałem samorządowców z sąsiednich gmin, kilku radnych Rady Miejskiej w Kluczborku oraz prasy i radia opolskiego. Konferencja zakończyła się ok. godz. 15.00 powstaniem Powiatowego Komitetu Referendalnego.

Następnie udałem się spieszenie do Brzegu, gdzie w redakcji „Kurier Brzeski” spotkałem się z grupą tamtejszych zwolenników JOW.

Z Brzegu pogałem konie (mechanicznie) do Wrocławia, gdzie w lokalu Ruchu Obywatelskiego JOW przy ulicy Białokórniczej spotkali się aktywiści Wrocławskiego Komitetu Referendalnego. Przybyły nowe osoby, spotkanie było bardzo owocne, omówiono cały szereg kwestii i programowych i taktycznych – mamy nadzieję, że zaowocuje ono wkrótce wzrostem naszych komitetów na Dolnym Śląsku.

**7 maja 2004, Warszawa.** Prof. Jerzy Przystawa, na zaproszenie prof. Witolda Kieżuna, wystąpił na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, na konwersatorium organizowanym przez Fundację „Ius et Lex”. W spotkaniu uczestniczyło ok. 20 zaproszonych gości. Jak się wydaje, prawie wszyscy byli zwolennikami JOW. Nawet prof. Winczorek, okazał się być przeciwnikiem bardzo umiarkowanym i wyznał, że nie jest ani zwolennikiem ani przeciwnikiem, i że nie jest przekonany do wyższości jednej ordynacji nad drugą. Prof. Przystawa przedstawił zebrany referat, przygotowany wspólnie z prof. Czesławem Oleksym z Uniwersytetu Wrocławskiego, w którym, metodą symulacji komputerowej, wykazali, że wpisana w Konstytucję zasada proporcjonalności wyborów do Sejmu jest pojęciem całkowicie PUSTYM, a to dlatego, że proporcjonalność wyników wyborów – a więc to, w jaki sposób procent przydzielonych mandatów odpowiada procentowi głosów oddanych na jakąś partię – nie ma żadnego matematycznego związku z zastosowaną ordynacją wyborczą.

**9 maja 2004, „Wprost”** (nr 1120). Redaktorzy Robert Mazurek i Igor Zalewski w artykule pt. „Partia Diety” poddają krytycznej analizie stan Sejmu i opowiadają się za JOW. Wymieniając skompromitowanych posłów stwierdzają, iż „polska klasa polityczna jest zbyt zepsuta, by sama się uzdrowić”. Wg autorów: „Jakość polskiej polityki mogłaby też poprawić zmiana ordynacji proporcjonalnej (w której głosujemy na partię) na większościową (głosujemy na jedną osobę)”.

**10 maja 2004, Wrocław.** W ramach forum studenckiego Przemysław Adamowicz i Wojciech Kaźmierczak przedstawili prezentację multimedialną „Klucz do demokracji – systemy wyborcze w Polsce i w innych krajach” w lokalu „Pracownia”. Prezentację można zobaczyć na stronie <http://obywatelska.org> dotyczy naturalnie JOW. Chętnych przyszło tak wielu, że nie zmieścili się w pomieszczeniu. Po prezentacji odbyła się pasjonująca dyskusja, było duże zainteresowanie i wiele pytań.

**11 maja 2004, Częstochowa.** Tygodnik „Niedziela”, do tej pory unikający tematu JOW, publikuje tekst Mariana Miszalskiego pt. „Konstytucja 3 Maja aspekt współczesny”. Autor tekstu, pisarz i publicysta „Najwyższego Czasu” porównuje – tak jak to od lat podnosi Ruch Obywatelski na rzecz JOW – instytucję liberum veto i degenerację ustroju demokracji szlacheckiej do ordynacji proporcjonalnej i degeneracji demokracji III RP, postulując, tak jak my, konieczność wprowadzenia JOW w wyborach do Sejmu.

**12 maja 2004, Lubin.** Stowarzyszenie Związek Dolnośląski Oddział w Lubinie zawiązuje Komitet Referendalny o JOW.

**13 maja 2004, Lubin.** Z inicjatywy Edwar- da Wóltańskiego powstaje Komitet Referendalny Zagłębia Miedziowego.

**13 maja 2004, Warszawa.** Do tematu JOW wraca „Trybuna”, a w niej artykuł Piotra Skury pt. „Efekt Stoklosy” atakujący JOW. Co to się porobiło? Okazuje się, że wybór b. oddanego pezetpeerowca, Henryka Stoklosy, na senatora RP staje się dziś koronnym zarzutem przeciwko JOW, powtarzanym, na okrągło, w mediach, nawet przez ludzi, którzy zarzekają się, że „Trybuna” nie biorą do ręki! Omawia ten „zarzut” i wykazuje jego bezpodstawność prof. Jerzy Przystawa w kolejnym, czwartkowym, komentarzu radiowym w Katolickim Radio Rodzina.

**14 maja 2004, Kielce.** W lokalnym wydaniu „Gazety Wyborczej” artykuł „Jednomandatowe okręgi uzdrowią politykę?”. Znajdziemy w nim „Apel Świętokrzyski” i wypowiedź prof. Adam Massalskiego „– To nie jest panaceum, ale szansa poprawienia jakości życia politycznego – mówił prof. Adam Massalski, rektor Akademii Świętokrzyskiej, a od piątku także przewodniczący powołanego w Kielcach komitetu na rzecz jednomandatowych okręgów wyborczych. Jego członkowie uważają, że głosowanie na partie w wyborach do Sejmu jest jedną z podstawowych wad ustrojowych Polski, prowadzi do korupcji i arogancji polityków”.

**14 maja 2004, Słubice.** Na zaproszenie burmistrza Słubic, p. Ryszarda Bodziackiego, spotkanie liderów Ruchu, Włodzimierza Urbańczaka i Jerzego Przystawy z kilkudziesięciuosobową grupą działaczy samorządowych Słubic i okolicznych gmin. Po referacie prof. Przystawy i żywej dyskusji zebrani zdecydowali o powołaniu lokalnego komitetu referendalnego.

**15 maja 2004, Warszawa.** W opublikowanym w „Rz” artykule pt. „Koniec III Rzeczypospolitej” Bronisław Wildstein gorąco opowiada się za JOW, postulując stworzenie „wielkiego ruchu społecznego na rzecz nowej ordynacji”.

**17 maja 2004, Świerk.** Z inicjatywy prof. Andrzeja Czachora powstaje Świerkowy Komitet Referendalny w Instytucie Energii Atomowej.

**20 maja 2004, Kraków.** Zawiązał Studentki Komitet Referendalny.

## Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych

Wrocław, 6 czerwca 2004

Pan Donald Tusk  
Lider Platformy Obywatelskiej  
Marszałek Sejmu RP

Wielce Szanowny Panie Marszałku,

We Wrocławiu, podczas zamykającej kampanię wyborczą do Parlamentu Europejskiego Konwencji Platformy Obywatelskiej, przedstawił Pan główne cele PO, które sprostował Pan do najważniejszego postulatu, jakim jest fundamentalna reforma państwa polskiego poprzez wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW) w wyborach do Sejmu i odpowiednia zmiana Konstytucji. Powiedział Pan też, że PO nie znajduje w Sejmie sojuszników do przeprowadzenia tego zamysłu i z tego powodu przystępuje do akcji zbierania podpisów pod wnioskiem obywatelskim o referendum ogólnonarodowe.

Deklaracje te nie mogą nie cieszyć ludzi, którzy od ponad 10 lat w Ruchu Obywatelskim na rzecz JOW zabiegają o taką właśnie reformę Rzeczypospolitej i osiągnięciu tego celu poświęcają zaangażowanie, pracę i pieniądze. Rozumiemy jednak, że bez szerokiej aprobaty społecznej, bez udziału w tym dziele ludzi różnych przekonań i sympatii politycznych, ale wspólnie dostrzegających w tym postulatcie szansę naprawy Rzeczypospolitej, wobec niechęci większości tzw. klasy politycznej (Pan Marszałek odniósł się przecież do tego faktu, stwierdzając, że w obecnym Sejmie PO nie znajduje sojuszników), osiągnięcie tego celu nie będzie możliwe. Dlatego Ruch nasz tworzy płaszczyznę ponadpartyjną i zaprasza do współpracy ludzi wszystkich opcji, gdyż wiemy, że nasi sojusznicy są we wszystkich partiach

i ugrupowaniach politycznych. Z tą myślą zwołaliśmy 27 marca we Wrocławku Zjazd Założycielski Krajowego Komitetu Referendalnego o JOW w Wyborach do Sejmu. W ten sposób powstał szeroki obywatelski Komitet, liczący kilkaset osób, w szczególności z kręgów samorządowych – prezydentów miast, burmistrzów i wójtów, a w ślad za nim powstały już dziesiątki regionalnych komitetów referendalnych, które organizują się i przygotowują do akcji zbierania podpisów pod wnioskiem obywatelskim w tej samej sprawie (częściowy skład tego Komitetu znajdzie Pan w załączonym Biuletynie nr 18, a w formie bardziej rozwiniętej na naszej stronie internetowej: [www.jow.pl](http://www.jow.pl)).

Byliśmy zdziwieni, że na tym Zjeździe zabrakło posłów Platformy Obywatelskiej, których zapraszaliśmy – nawet osobiście – ale może stało się tak z tego powodu, że program Platformy nie był jeszcze do końca wykrystalizowany. Po Pańskich dzisiejszych deklaracjach mamy prawo przypuszczać, że sytuacja jest już jasna i klarowna i że możliwa będzie współpraca Platformy Obywatelskiej z naszym Ruchem i Komitetem Referendalnym, skoro nasze postulaty różnią się najwyżej w drugorzędnych szczegółach. Jesteśmy głęboko przekonani, że takie porozumienie i współpraca przyczyniłyby się do szybkiej realizacji tego celu.

Będziemy z nadzieją oczekiwać odpowiedzi Pana Marszałka.

Proszę przyjąć najlepsze życzenia i wyrazy należnego szacunku.

**Janusz Sanocki**  
Prezes Stowarzyszenia  
na rzecz Zmiany Systemu  
Wyborczego „Jednomandatowe  
Okręgi Wyborcze”

**Jerzy Przystawa**  
Pełnomocnik Krajowego  
Komitetu Referendalnego  
o JOW w Wyborach  
do Sejmu RP

# Regionalne Komitety Referendalne o JOW w Wyborach do Sejmu RP

## WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

**Komitet Referendalny w Ligocie Pięknej k. Wrocławia**  
Michał Mierzejewski – pełnomocnik komitetu  
tel. (077) 312 43 65  
e-mail: mmier@ing.uni.wroc.pl

## Komitet Referendalny Zagłębia Miedziowego w Lubinie

Edward Wóltański – pełnomocnik komitetu  
kom. 0609 301 915  
e-mail: ewprofil@wp.pl

## Regionalny Komitet Referendalny

Stowarzyszenia „Związek Dolnośląski” oddział w Lubinie  
Ryszard Ryśnik – pełnomocnik komitetu  
e-mail: sircomsoft@poczta.fm

## Studencki Komitet Referendalny o JOW we Wrocławiu

Kontakt: Wojciech Kaźmierczak  
kom. 0691 659 088  
e-mail: wkazmierczak@vp.pl

## Wrocławski Komitet Referendalny Krajowe Biuro Ruchu na rzecz JOW

ul. Białoskórnicza 3/1, 50-134 Wrocław  
tel. (071) 34 24 644  
e-mail: spes@spes.wroc.pl  
Dariusz Szumiło – pełnomocnik komitetu

## WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE

**Bydgoski Komitet Referendalny**  
Benedykt Partyka – pełnomocnik komitetu  
kom. 0604 440 166  
e-mail: kfsben@wp.pl

## Włocławski Komitet Referendalny o JOW

Miłosz Bubnow – pełnomocnik komitetu  
e-mail: mbubnow@um.wlocl.pl

## WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

**Komitet Referendalny w Białej Podlaskiej**  
Adam Abramowicz – pełnomocnik komitetu  
kom. 0601 945 334  
e-mail: adama@o2.pl

## Lubelski Komitet Referendalny

Sławomir Janicki – pełnomocnik komitetu  
e-mail: sjanicki@lublin.mm.pl

## WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

### Bełchatowski Komitet Referendalny

**Komitet Referendalny w Kutnie**  
Roman Przybylak – pełnomocnik komitetu  
e-mail: romanprzybylak@intreia.pl

## Powiatowy Komitet Referendalny o JOW

Jerzy Słowiński – pełnomocnik komitetu  
tel. (044) 685 45 10  
e-mail: prezydent@radomsko.pl

## WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

### Małopolski Komitet Referendalny o JOW

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół – Świat Pracy”  
ul. Gomoły 15, 33-100 Tarnów  
Krzysztof Szmid – pełnomocnik komitetu  
tel. (014) 633 12 85  
kom. 0607 140 507  
e-mail: kasz@solutions.net.pl

## Studencki Komitet Referendalny o JOW w Krakowie

Kontakt: Piotr Wojtasik  
kom. 0501 569 980  
e-mail: woyttek@poczta.fm  
lub kisatJow@poczta.fm

## WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

**Komitet Referendalny o JOW**  
utworzony przez Stowarzyszenie „Normalne Państwo” w Warszawie  
Bartłomiej Michałowski – pełnomocnik komitetu  
e-mail: bartek@michalowski.pl

## Regionalny Komitet Referendalny w Świerku

Andrzej Czachor – pełnomocnik komitetu  
tel. (022) 718 01 18  
e-mail: e08cza@cyf.gov.pl

## Warszawski Komitet Referendalny o JOW

Remigiusz Zarzycki – pełnomocnik komitetu  
kom. 0601 217 818  
e-mail: remigiusz.zarzycki@pr.grupafokus.com.pl

## WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

### Komitet Referendalny o JOW w Głucholazach

### Komitet Referendalny o JOW Powiatu Kluczborskiego

Jarosław Kielar – pełnomocnik komitetu  
tel. (077) 418 22 30; www.kluczbork.pl

### Nyski Komitet Referendalny o JOW

Janusz Sanocki – pełnomocnik komitetu  
e-mail: jan\_es@poczta.onet.pl

### Opolski Komitet Referendalny o JOW

Janusz Kowalski – pełnomocnik komitetu  
e-mail: biuro@stopkorupcji.org

**21 maja 2004, Włocławek – Toruń – Bydgoszcz.** Na zaproszenie dra Krzysztofa Bukieła, przewodniczącego Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, na posiedzenie Zarządu przybywa prof. Jerzy Przystawa i składa sprawozdanie z naszych działań i rozwoju Ruchu. Po dyskusji Zarząd Związku podejmuje uchwałę o przystąpieniu Związku do akcji referendalnej (uchwała w załączeniu). Po drodze do Bydgoszczy, prof. Przystawa spotyka się z prezydentem Torunia, p. Michałem Zaleskim i jego współpracownikami, oraz współpracownikami prezydenta Włocławka, p. Miłoszem Bubnowem, dyrektorem Urzędu Miejskiego i innymi działaczami samorządowymi.

**24 maja 2004, Mińsk Mazowiecki.** Rada Miejska podejmuje uchwałę, w której upoważnia Burmistrza Miasta Mińska Mazowieckiego Zbigniewa Grzesiaka do:

1. Poparcia działań zmierzających do wprowadzenia wyborów postów do Sejmu w JOW.
2. Przekazania stanowiska Rady do Sejmu, Senatu i Prezydenta RP oraz powiadomienia o nim jednostek samorządowych wszystkich szczebli.

**25 maja 2004, Warszawa. W „Rz”** ukazał się artykuł Bartłomieja Michałowskiego działacza Ruchu Normalne Państwo, pt. „Bez Hitlera i Stalina”, w którym przekonuje, że JOW stanowią skuteczną zaporę dla kariery politycznej takich typów.

**26 maja 2004, Katowice.** Z inicjatywy p. Aleksandra Matwiejszyna, sekretarza Stowarzyszenia „Rzecz Pospolita” i dra Wojciecha Błasiaka powstaje Śląski Komitet Referendalny, do którego wchodzi, między innymi, kolejni prezydenci miast śląskich: Gliwic – Zygmunt Frankiewicz, Żor – Waldemar Socha i Siemianowic Śląskich – Zbigniew Szandar.

**26 maja 2004, Warszawa.** Prezydent Aleksander Kwaśniewski zaprasza dziennikarzy z całego kraju na „warsztaty dziennikarskie”. W czasie tych „warsztatów”, prezes „Radia Fama”, p. Jan Jagielski zadaje Prezydentowi Kwaśniewskiemu pytania na temat JOW w wyborach do Sejmu. Interesującą i długą odpowiedź Aleksandra Kwaśniewskiego można znaleźć na stronie [http://www.radiofama.com.pl/index.php?srodek=audycje\\_pliki&id=102&rok=200](http://www.radiofama.com.pl/index.php?srodek=audycje_pliki&id=102&rok=200)

**27 maja 2004, Poznań.** Związał się Wielkopolski Komitet Referendalny! Relacja Włodzimierza Urbańczaka: „Na zebraniu zwolenników ordynacji jednomandatowej powołaliśmy WKR w Poznaniu. Na spotkanie przybyło ok. 60. osób, ale akces do członkostwa złożyło znacznie więcej. Obecnie trwa wpisywanie ich na listę. Deklarację organizatora akcji podpisało na razie 40 osób. Spotkanie rozpoczęliśmy od wysłuchania utworu Czesława Niemena: „Dziwny jest ten Świat” w wykonaniu Piotra Kuźniaka wokalisty zespołu TRUBADURZY, aktywnego WoJOWnika. Spotkanie trwało 2,5 godziny w atmosferze zatroskania o dobro Ojczyzny. Powołaliśmy kilkuosobowy sztab akcji. W skład komitetu wchodzi ludzie z różnych środowisk zawodowych, politycznych i organizacji pozarządowych. Wiele z tych organi-

zacji podjęło uchwały o przystąpieniu swoich członków do akcji referendalnej. Są studenci, przedsiębiorcy i emeryci. Lewica i prawica. Pozyskaliśmy grupę sponsorów dla Marszu na Warszawę. Przyjęliśmy APEL do mieszkańców Poznania i Wielkopolski”.

**27 maja 2004, Biała Podlaska.** Janusz Sanocki i prof. Jerzy Przystawa na spotkaniu, zorganizowanym przez p. Adama Abramowicza, z mieszkańcami miasta. Spotkanie prowadził Prezes Fundacji „Pro Veritate”, dr Rafał Modzelewski. Po spotkaniu powołano Regionalny Komitet Referendalny.

**27 maja 2004, Kielce.** Prezes Radia Fama, p. Jan Jagielski, zaprasza do studia prof. Antoniego Kamińskiego na rozmowę i skomentowanie wypowiedzi Aleksandra Kwaśniewskiego w sprawie JOW w wyborach do Sejmu. Komentarz prof. Kamińskiego i cała rozmowa na stronie: [http://www.radiofama.com.pl/index.php?srodek=audycje\\_pliki&id=102&rok=2004](http://www.radiofama.com.pl/index.php?srodek=audycje_pliki&id=102&rok=2004)

**28 maja 2004, Kielce.** Janusz Sanocki i Jerzy Przystawa spotkali się ze studentami Wyższej Szkoły Handlowej, a potem z władzami rektorskimi i kadrą naukową Wyższej Szkoły Technik Komputerowych. Spotkania te zorganizował niestrudzony i przedsiębiorczy WoJOWnik, p. Jan Jagielski, prezes Radia Fama. Zaprosił on też swoich gości do studia dla skomentowania wypowiedzi Kwaśniewskiego. Całość audycji na stronie internetowej [http://www.radiofama.com.pl/index.php?srodek=audycje\\_pliki&id=105&rok=2004](http://www.radiofama.com.pl/index.php?srodek=audycje_pliki&id=105&rok=2004)

**29 maja 2004, Warszawa.** „Rzeczpospolita” (nr 125) publikuje „Apel zatroskanych o losy Ojczyzny” skierowany „Do Prezydenta RP i do środowisk politycznych”, w którym wzywają do pilnego wprowadzenia JOW w wyborach do Sejmu. Pod „Apelem” figurują podpisy 17 intelektualistów, w tym członków Krajowego Komitetu Referendalnego, profesorów Witolda Kieżuna, Antoniego Kamińskiego i Łukasza Turckiego. Zwracają uwagę podpisy rektorów dwóch najważniejszych i największych uniwersytetów w kraju: Warszawskiego i Jagiellońskiego. „Apel” staje się od razu wydarzeniem medialnym i politycznym. Po raz drugi pod apelem („Rzeczpospolita” podobny apel opublikowała 16 marca 2003) podpisuje się rektor Szkoły Głównej Handlowej, prof. Marek Rocki.

**29 maja 2004, Spała.** XVII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w uchwale kończącej obrady Zjazdu domaga się rozwiązania parlamentu i zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu na ordynację większościową.

**30 maja 2004, Koszalin.** Powstaje Koszaliński Komitet Referendalny.

**31 maja 2004, Kielce.** Niestrudzony p. Jan Jagielski, rozmawia o JOW na antenie Radia Fama z posłem PO Konstantym Miodowiczem: [http://www.radiofama.com.pl/index.php?srodek=audycje\\_pliki&id=106&rok=2004](http://www.radiofama.com.pl/index.php?srodek=audycje_pliki&id=106&rok=2004)

## WOJEWÓDZTWO

### PODKARPACKIE

#### Krośniński Powiatowy Komitet Referendalny

Jan Zolgird Staniek – pełnomocnik komitetu  
kom. 0605 356 777  
e-mail: jan-arkona@poczta.wp.pl

## WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

### Komitet Referendalny o JOW

Powiatu Człuchowskiego  
Adam Marciniak – pełnomocnik komitetu  
ul. Szczecińska 33, 77-300 Człuchów  
tel. (059) 834 10 01  
e-mail: ar.kuba@wp.pl

### Gdański Komitet Referendalny

Stefan Grabski – pełnomocnik komitetu  
kom. 0502 197 297  
e-mail: stefangrabski@wp.pl

### Komitet Referendalny ds JOW w gminie Kościerzynie

Waldemar Tkaczyk – przedstawiciel komitetu  
tel. (058) 686 59 80  
e-mail: ugakadm@wp.pl

### Komitet Referendalny o JOW Powiatu Kościerskiego

Grzegorz Cyrzan – przedstawiciel komitetu  
tel. (058) 680 18 65  
e-mail: dares@xl.wp.pl

### Komitet Referendalny o JOW Gminy

Lipusz  
Janusz Niewiarowski – przedstawiciel komitetu  
Tel. (058) 687 45 15  
e-mail: UGLipusz@interia.pl

## WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

### Śląski Komitet Referendalny

Stowarzyszenie „Rzecz Pospolita”  
ul. Matejki 2, Katowice  
Aleksander Matwiejszyn – pełnomocnik komitetu  
kom. 0501 336 413  
e-mail: alexmat@infostrade.com.pl

## WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

### Świętokrzyski Komitet Referendalny

Jan Jagielski - pełnomocnik komitetu  
tel. (041) 344 45 81  
tel. kom. 0606 942 502  
e-mail: jjagielski@radiofama.com.pl

## WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE

### Komitet Referendalny w Szczytnie

Stefan Kiepuski – pełnomocnik komitetu  
ppbszczytno1@poczta.onet.pl

## WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

### Komitet Referendalny w Kościanie

Jerzy Bartkowiak- przedstawiciel komitetu  
Tel. (065) 512 27 00  
e-mail: koscian@koscian.pl

### Komitet Referendalny w Śremie

Tadeusz Rączkiewicz  
e-mail: traczkiewicz@interia.pl

### Wielkopolski Komitet Referendalny

Włodzimierz Urbańczak – pełnomocnik komitetu  
kom. 0603 747 653  
e-mail: w.urbaniczak@wp.pl

## WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE

### Koszaliński Komitet Referendalny

Rafał Młyniczak – pełnomocnik komitetu  
e-mail: rafalmlynczak@wp.pl



Po konferencji w Lublinie. Na spacerze przed Bramą Krakowską: Jerzy Przystawa, Bogna Bender-Motyka, Andrzej Czachor.



# Stanowisko XI Zgromadzenia Ligi Krajowej w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu RP

Bełchatów – 12.06.2004 r.

Kryzys polityczny dotyczący nasze Państwo rodzi negatywne skutki we wszystkich dziedzinach życia. Coraz częściej przyczyny tego zjawiska zaczyna się upatrywać także w wadzie ustrojowej skutkującej niewłaściwym sposobem wyłaniania reprezentacji Narodu.

Władza ustawodawcza przeżywa permanentny kryzys. Postawy i zachowania wielu parlamentarzystów, zarówno w parlamencie, jak i poza nim, wywołują zgorszenie w społeczeństwie i w konsekwencji powodują całkowitą utratę zaufania do wszelkiej władzy, a nawet podważają wiarę w sens demokracji i walki o nią w minionych latach.

Nadziei na radykalną zmianę nie dają również wybory

do Sejmu przeprowadzone na dotychczasowych zasadach, tj. według ordynacji proporcjonalnej. Tylko radykalna zmiana zasad wyboru posłów skutkująca silnym powiązaniem posła ze społecznością lokalną może stać się źródłem siły przyszłego Sejmu.

Zmiana ordynacji powinna być dokonana niezwłocznie, tak by Sejm V kadencji był wybrany według nowej ordynacji. Apelujemy do wszystkich sił w parlamencie o niezwłoczne podjęcie prac legislacyjnych dających możliwość realizacji zasady wyborczej: jeden okręg wyborczy – jeden poseł.

Przewodniczący  
Zgromadzenia  
Ligi Krajowej  
Edward Olszewski

## Fundacja „PRO VERITATE”

ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 2 lok. 66, 15-888 Białystok  
tel./fax (0-85) 745 19 41, tel. (0-85) 745 17 01

e-mail: [proveritate@proveritate.iig.pl](mailto:proveritate@proveritate.iig.pl)

Białystok, 2004-06-01

Szanowni Członkowie Dostojnej Kapituły,

Gdy tworzyliśmy Fundację „Pro Veritate” określiliśmy ją jako organizację przedsiębiorców i prawników mającą na celu poprawianie źle napisanego prawa i wspieranie rodzimych przedsiębiorców w homeryckich bojach z nonsensami biurokracji.

Ponieważ panowie profesorowie prawa będący członkami Kapituły otrzymali od nas przedsiębiorców przede wszystkim wiele spraw związanych z funkcjonowaniem prawa podatkowego, administracji samorządowej w aspekcie łamania prawa w związku z hipermarketami, ustawy pra-

wo budowlane – koncentrowaliśmy się na tych problemach. W gronie Kapituły podjęliśmy i właśnie przeprowadzamy jako obywatelską inicjatywę ustawodawczą projekt ustawy *Przepisy ogólne prawa administracyjnego*. Faktycznie, ta ustawa za jednym posunięciem wyrugowałaby całą masę absurdów i antyobywatelskich praktyk z różnych dziedzin, których dotyczy najobszerniejsza dziedzina prawa – prawo administracyjne. Zarazem wspólnym normom poddałibyśmy również prawo podatkowe.

Wielokrotnie rozbudowując strukturę Fundacji spotykaliśmy się ze strukturami Ruchu na rzecz

**31 maja 2004, Lublin.** Profesorowie: Andrzej Czachor i Jerzy Przystawa występują z referatami na konferencji zorganizowanej przez Katedrę Prawa Konstytucyjnego KUL i Towarzystwo Promocji Lubelszczyzny „Pro Publico Bono”. Obrady prowadzi prof. Ryszard Dudek z KUL i p. Bogna Bender-Motyka. Osia dyskusji jest wystąpienie prof. Przystawy, który referuje tezy przedstawione 7 maja na Uniwersytecie Warszawskim. Stanowisko zwolenników JOW znajduje mocnych sojuszników w osobach zagranicznych profesorów KUL: prof. Delaine’a Swensona (USA) i prof. Pasquale Policastro (Włochy). Polscy wykładowcy KUL, dr Marek Dobrowolski i Ks. Dr Fundowicz bronią stanowiska uchodzącego za ortodoksyjne w polskich podręcznikach prawa konstytucyjnego. Inicjatorom i organizatorom tego ważnego spotkania, p. Bognie Bender-Motyce i dr Sławomirowi Janickiemu należą się wielkie słowa uznania.

**31 maja 2004, Warszawa.** W radiowym „Pulsie Trójki”, prof. Łukasz Turski w dyskusji z ministrem z Kancelarii Prezydenta wyjaśnia potrzebę wprowadzenia JOW do Sejmu.

**Maj 2004, Warszawa.** Miesięcznik „Politycy” publikuje artykuł Tomasza Siechniewicza, naszego sojusznika wśród dziennikarzy, pt. „Będzie referendum”.

**1 czerwca 2004, Białystok.** Rada Fundacji „Pro Veritate” podjęła uchwałę o wystąpieniu do Ruchu JOW. Prezes Fundacji, dr Rafał Modzelewski wystąpił z apelem w sprawie potrzeby wprowadzania JOW (w załączeniu).

**2 czerwca 2004, Tarnów.** Z inicjatywy p. Krzysztofa Szmidła powstał Małopolski Komitet Referendalny.

**3 czerwca 2004, Wrocław–Nysa.** Rozesłane zostaje „Oświadczenie Ruchu na rzecz JOW” na temat „Apelu” w „Rz” i rozwoju sytuacji.

**3 czerwca 2004, Poznań.** W „Gazecie Poznańskiej” artykuł Józefa Djaczenki pt. „Lekarstwo na chory system”, a w nim o Wielkopolskim Komitecie Regionalnym.

**3 czerwca 2004, Warszawa.** W gazecie „Rzeczpospolita” duży artykuł Jerzego Stępnia zatytułowany „Kto od kogo winien się uczyć”, wyjaśniający konieczność wprowadzenia JOW w wyborach do Sejmu. Artykuł ten jest szczególnie ważny ze względu na osobę autora. Jerzy Stępień jest obecnie sędzią Trybunału Konstytucyjnego, był wiceministrem Spraw Wewnętrznych, senatorem i Generalnym Komisarzem Wyborczym.

**3 czerwca 2004, Kaszuby.** Jaka mogłaby być Polska bez Kaszub? Pan Waldemar Tkaczyk, wójt gminy Kościerzyna, nadał nam informację o powstaniu komitetów referendalnych na Kaszubach. Gmina Kościerzyna utworzyła komitet z wójtem Tkaczykiem, przewodniczącym Rady Zygmuntem Szulistem, 13 radnymi i 35 sołtysami. Gmina Lipusz utworzyła komitet z wójtem, Januszem Niewiarowskim, jako pełnomocnikiem, i 15 radnymi gminy. O Komitecie Powiatu Kościerskiego – wyżej. Jak długo trwałby partyjny system wyborczy, gdyby w ślad Kaszubów poszła reszta Polski?

**4 czerwca 2004, „Rzeczpospolita”.** W „Rz” na str. 5 odnotowano wydanie naszego wczorajszego oświadczenia. W krótkiej notce autor (KAW) cytuję główne tezy dokumentu. W listach do redakcji znajdziemy głos jezuita O. Stanisława Obirka, prof. Wyższej Szkoły Filozoficzno – Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie, popierający JOW.

**4 czerwca 2004, Nysa.** Zebranie działaczy miejscowego komitetu referendalnego. Omówiono sytuację i zadania na najbliższy okres, do komitetu przystąpiło kilka nowych osób.

**4 czerwca 2004, Wrocław.** Fizycy, profesorowie Uniwersytetu Wrocławskiego, Czesław Oleksy i Jerzy Przystawa referują na seminarium naukowym Instytutu Fizyki Teoretycznej wyniki swoich analiz dotyczących zasady proporcjonalności wyborów (zob. wyżej).

**5 czerwca 2004, Kraków.** Jan Jagielski na 3 spotkaniach z działaczami i sympatykami JOWu: z członkami Partii Centrum, sympatykami JOWu, którzy chcą włączyć się do organizowanych przez nas akcji; z grupą krakowskich WoJOWników, p. Andrzejem Madejem, dr Kazimierzem Głowackim i prof. Leopoldem Zgodą; a także ze studentami szykującymi się do II Marszu.

**6 czerwca 2004, Wrocław.** Na dziedzińcu Arsenalu odbyła się Konwencja Wyborcza Platformy Obywatelskiej. Relacja PAP: „Przewodniczący Platformy Obywatelskiej Donald Tusk zapowiedział we Wrocławiu przeprowadzenie inicjatywy na rzecz referendum, które umożliwiłoby zmiany w konstytucji dotyczące wprowadzenia ordynacji wyborczej opartej na okręgach jednomandatowych oraz zmniejszenia liczebności Sejmu i likwidacji Senatu. Tusk w rozmowie z PAP przyznał, że zdaje sobie sprawę, iż korzystny wynik referendum nie umożliwi zmiany konstytucji, jednak może wyrzucić presję na parlament, aby te zmiany wprowadzić”. Po Konwencji, Janusz Sanocki i Jerzy Przystawa skierowali do Donalda Tuska list z propozycją nawiązania współpracy w tej sprawie pomiędzy Ruchem JOW, Krajowym Komitetem Referendalnym i Platformą Obywatelską (tekst listu w załączeniu).

**6 czerwca 2004, Śrem.** Komitet Obrony Polskiej Ziemi „Placówka” oddział w Śremie zorganizował w miejscowości Mchy w gminie Książ Wlkp. spotkanie patriotyczne, na które zaprosił przedstawicieli Śremskiego Komitetu Referendalnego na rzecz JOW.

**6 czerwca 2004, Włocławek.** Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych apeluje o zmianę ordynacji wyborczej i JOW w wyborach do Sejmu (Apel w numerze).

**7 czerwca 2004, Zielona Góra.** Liderzy Ruchu: Jerzy Gieysztor, Jerzy Przystawa i Włodzimierz Urbańczak na spotkaniu z mieszkańcami w sali Stowarzyszenia „Civitas Christiana”. Organizatorem spotkania był p. Zbigniew Zołędziejewski i odbyło się pod patronatem p. Bożeny Ronowicz, prezydenta Zielonej Góry i Honorowego Patrona Ruchu.

**8 czerwca 2004. Bydgoszcz.** Jerzy Przystawa i Włodzimierz Urbańczak na konferencji prasowej w siedzibie Krajowego Forum Samorządowego. Konferencję zorga-

Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. Zresztą członkowie tego Ruchu, pan Sławomir Janicki, pan Adam Abramowicz i inni są także członkami naszej Kapituły. O ile pamiętają Państwo wypowiedzi profesora zwyczajnego prawa Eugeniusza Smoktunowicza, Kanclerza naszej Kapituły, Fundacja zawsze opowiadała się za JOW w wyborach do Sejmu.

Niestety, do chwili obecnej nie docenialiśmy w należyty sposób wagi tego zagadnienia. Tworząc Fundację mieliśmy zmieniać punkty węzłowe systemu chorego prawa generujące najwięcej patologii. A najważniejszym takim punktem jest ordynacja wyborcza. I znowu, zmiana ordynacji na JOW, tak jak proponuje Ruch, jest jedynym właściwym rozwiązaniem. Zarazem taka zmiana ordynacji wyborczej najbardziej zaszkodziłaby tym skorumpowanym elementom w istniejących „elitach” władzy, które to elementy Fundacja najbardziej „lubi”.

Nie docenialiśmy, no to teraz doceniamy. Osobiście miałem okazję poznać na spotkaniu w Białej Podlaskiej zarówno pana prof. Jerzego Przystawę, jak i pana Janusza Sanockiego. Jestem pod wrażeniem dogłębnej kom-

petencji i starannego przemyślenia koncepcji działania. Całkowite przemilczanie tego Ruchu w centralnych masmediach, podobnie zresztą jak naszych działań – stanowi dodatkowe potwierdzenie jego rzetelności.

Uprzejmie proszę o zapoznanie się z przesłanymi materiałami, czyli z biuletynem nr 18. Myślę, że sami Państwo dojdą do wniosku, że powinniśmy wszyscy taką inicjatywę poprzeć. Dlatego, że jest to słuszne, kompetentne i rzeczywiście zmieniliby w jedyny właściwy sposób najważniejsze źródło patologii w życiu społecznym naszego państwa. Zgłaszając akces do tego Ruchu, współtworzymy komitety referendalne tam, gdzie ich nie ma, wspieramy istniejące i robimy to, co wskazują liderzy tego Ruchu. A przy zbieraniu podpisów i przy innych akcjach mam cichą nadzieję, że członkowie Kapituły pokażą – kto jest najsprawniejszy.

Korzystając z okazji, wszystkim z Państwa serdecznie pozdrawiam,

Rafał Modzelewski  
Prezes Fundacji  
„Pro Veritate”



Obrady Walnego Zebrania Stowarzyszenia na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego

# Deklaracja założycielska

## Lubelskiego Regionalnego Komitetu Referendalnego na rzecz wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej Lublin – 18.06.2004 r.

Transformacja ustrojowa naszego państwa mająca swe korzenie w ogromnym zrywie większości Polaków w 1980 r., i podjęta na nowo w 1989 r., po mrocznym okresie stanu wojennego, nie przynosi oczekiwanych przez Naród rezultatów. Kryzys polityczny dotyczący III Rzeczypospolitej od wielu lat rodzi negatywne skutki we wszystkich dziedzinach życia. Wśród licznych jego przyczyn coraz częściej jako jedną z najważniejszych wskazuje się wadę ustrojową skutkującą niewłaściwym sposobem wyłaniania reprezentacji Narodu.

Kolejne wybory do parlamentu przeprowadzone według dotychczasowych zasad również nie dają nadziei na poprawę sytuacji. Doświadczenie minionych lat dowodzi, że kolejne ekipy poselskie i rządowe są coraz gorsze, coraz bardziej zajęte wykorzystywaniem swoich funkcji publicznych do zapewnienia sobie korzyści, a coraz mniej dbają o dobro Narodu i Państwa. Takie postawy i działania tzw. elit wywołują zgorznienie w społeczeństwie i w konsekwencji powodują całkowitą utratę zaufania do wszelkiej władzy, a nawet podważają wiarę w sens demokracji i walki o nią w minionych latach.

Od wielu lat zgłaszany jest postulat zmiany systemu wyborczego i oparcia go na sprawdzonym w świecie systemie jednomandatowych okręgów wyborczych. W ostatnim czasie postu-

lat ten jest podnoszony przez coraz liczniejsze środowiska społeczne.

Wyrażając przekonanie, iż troska o dobro Rzeczypospolitej jest podstawową powinnością każdego obywatela, my niżej podpisani powołujemy Lubelski Regionalny Komitet Referendalny na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych w wyborach do Parlamentu Rzeczypospolitej.

Komitet nasz działa w ramach zawiązanego z inicjatywy Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych, we Włocławku w dn. 27 marca 2004 r., Krajowego Komitetu Referendalnego o Okręgi Jednomandatowe w Wyborach do Sejmu RP.

Celem komitetów referendalnych jest doprowadzenie do zmiany ordynacji wyborczej na ordynację większościową i wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych. Obecny Sejm nie jest w stanie dokonać takiej zmiany z własnej woli, dlatego konieczne jest przeprowadzenie ogólnonarodowego referendum w tej sprawie. Komitety referendalne zbiorą niezbędną liczbę podpisów obywateli (500 tys.) pod wnioskiem do Sejmu o przeprowadzenie referendum w sprawie zmiany systemu wyborczego w Polsce, a także – jeśli będzie to konieczne – dokonanie zmian w konstytucji RP umożliwiających realizację tej idei.

nizował Prezes Forum, p. Benedykt Partyka. Konferencja była bardzo dobrze i starannie przygotowana, dużo drukowanych materiałów na temat JOW i Ruchu, biuletyny itp. Miłą niespodzianką była obecność grupy studentów politologii Akademii Bydgoskiej. Po konferencji, Telewizja Polska Oddział Bydgoski nagrała „Rozmowę Dnia”, którą red. Anna Trzczińska przeprowadziła z prof. Jerzym Przystawą. Program był kilkakrotnie emitowany. Przygotowanie tej audycji jest też zasługą p. Benedykta Partyki.

**8 czerwca 2004, Warszawa.** Premier Marek Belka zaprosił na lunch sygnatariuszy „Apelu” z „Rzeczypospolitej” z 29 maja. W spotkaniu wzięli udział członkowie KKR JOW, profesorowie Antoni Kamiński, Witold Kieżun i Łukasz Turski. „Lunch” przeciągnął się do ok. godziny 18.00.

**8 czerwca 2004, Warszawa.** W Telewizji „Puls”, o godz. 21.50, w programie autorskim Bronisława Wildsteina, „Bez Autocenzury”, wystąpił „na żywo” prof. Jerzy Przystawa w dyskusji na temat JOW z politologiem, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Jackiem Raciborskim. W programie miał wziąć udział konstytucjonalista prof. Stanisław Gebethner, ale w ostatniej chwili, na kilkanaście sekund przed wejściem na antenę, opuścił studio. Program był ponownie emitowany w sobotę, 12 czerwca, o godz. 23.00.

**8 czerwca 2004, Człuchów.** Powstał Regionalny Komitet Referendalny z wójtem Adamem Marciniakiem, Honorowym Patronem JOW, na czele.

**8 czerwca, 2004, Gdańsk.** Z inicjatywy naszych oddanych WoJOWników, p. Stefana Grabskiego, p. Lili Badurskiej i p. Ryszarda Śnieżki zawiązał się Gdański Komitet Referendalny, do którego weszło szereg wybitnych przedstawicieli środowiska akademickiego, w szczególności profesorów Uniwersytetu Gdańskiego.

**11 czerwca 2004, Kietrz.** Na zaproszenie burmistrza Józefa Mateli i przewodniczącego RM Franciszka Sobczuka, Janusz Sanocki i prof. Jerzy Przystawa uczestniczyli w uroczystej sesji Rady Miejskiej Kietrza. Sesja miała tylko jeden punkt programu – wystąpienie prof. Przystawy w sprawie JOW. Scenę teatralną Domu Kultury dekorował ogromny, na całą ścianę, symbol Ruchu. Na sesję zaproszeni zostali goście z Czech oraz wielu działaczy samorządowych różnego szczebla, zarówno powiatowego, jak i wojewódzkiego. Prof. Przystawa w swoim wystąpieniu podkreślił fakt, że Rada Miejska Kietrza już w roku 2000, a więc na 3 lata przed „Apelem Intelektualistów” opublikowanym w „Rzeczypospolitej” uchwaliła identyczny apel do Prezydenta, Sejmu i Senatu. Pan Jan Lazewki, burmistrz miasta Bilovca, przedstawił jak funkcjonuje system wyborczy w Republice Czeskiej. Czescy samorządowcy zgodzili się, że Czechom też potrzebna jest proponowana przez nasz Ruch reforma ustrojowa.

**12 czerwca 2004, Częstochowa.** W Oratorium Jana Pawła II odbyło się XI Zgromadzenie Ligi Krajowej, organizacji grupującej samorządy wszystkich szczebli. Z inicjatywy starosty belchatowskiego,



p. Edwarda Olszewskiego, po wystąpieniu naszego oddanego WoJOWnika dra Sławomira Janickiego, Zjazd podjął uchwałę popierającą Ruch JOW (w załączeniu).

**13 czerwca 2004, Grodno.** Z inicjatywy p. Romana Przybyłaka zawiązał się Komitet Referendalny Powiatu Kutnowskiego.

**14 czerwca 2004, Kościan.** Powstaje Komitet Referendalny ds. JOW na bazie Stowarzyszenia „Radni 2002” z burmistrzem Jerzy Bartkowiakiem. Deklarację powołania kolejnego komitetu referendalnego złożył burmistrz gminy miejskiej Śmigła, p. Józef Cieśla.

**15 czerwca 2004, Wrocław.** Prof. Jerzy Przystawa na spotkaniu z Zarządem Stowarzyszenia Publicystów Polskich „Piast”, którym przedstawia cele i działania Ruchu.

**16 czerwca 2004, Katowice.** W siedzibie Metropolity Katowickiego, z Arcybiskupem Księdzem Doktorem Damianem Zimoniem spotkali się uczestnicy Ruchu na rzecz JOW, Jerzy Gieysztor i Kazimierz Helebrandt. W serdecznej atmosferze omówiono możliwości współpracy z Diecezją Katowicką w zakresie krzewienia idei JOW poprzez śląskie środowisko katolickie.

**18 czerwca 2004, Wrocław.** Swój osobisty akces do Krajowego Komitetu Referendalnego zadeklarował rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr hab. Zdzisław Latajka. Buduje się w ten sposób mocny front rektorów polskich uniwersytetów i innych szkół wyższych, którzy w JOW w wyborach do Sejmu widzą szansę naprawy Rzeczypospolitej.

**18 czerwca 2004, Szczytno.** Powstał pierwszy Komitet Referendalny na Ziemi Warmińsko – Mazurskiej, z burmistrzem Szczytna, Honorowym Patronem JOW, p. Pawłem Bielinowiczem na czele.

**18 czerwca 2004, Lublin.** Z inicjatywy naszych oddanych WoJOWników, p. Bogny Bender-Motyki i dra Sławomira Janickiego związany został Lubelski Regionalny Komitet Referendalny na rzecz JOW do Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej. Patronat honorowy nad komitetem objęli: Przewodniczący Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „S” Marian Król, Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej prof. dr hab. Marian Harasimiuk i Prezes Lubelskiego Towarzystwa Naukowego prof. dr hab. Edmund Prost. Komitet liczy 33 osoby i ma charakter otwarty. Koordynatorem komitetu jest dr Sławomir Janicki.

**Czerwiec 2004, Śrem.** Tygodnik „Wiadomości Śremskie”, już w trzecim kolejnym numerze drukuje następne rozdziały z broszury „Jednomandatowe Okręgi Wyborcze”. Zabiega o to członek Krajowego Komitetu Referendalnego, Koordynator Powiatu Śremskiego, p. Tadeusz Rączkiewicz. Pismo rozchodzi się w ok. 10 tysięcznym nakładzie.

**Czerwiec 2004, Wrocław.** Miesięcznik „Opcja na Prawo” zamieszcza wypowiedź Prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Edwarda J. Moskala, opowiadającego się jednoznacznie za wprowadzeniem JOW w Polsce. W numerze ponadto wypowiedzi w tym duchu R. Lazarowicza, Z. Romaszewskiego oraz tradycyjnie już tekst J. Przystawy.

# Dwa lub trzy w jednym

**Redaktor naczelny „Rzeczpospolitej” p. Maciej Łukasiewicz w komentarzu do zamieszczonego w „Rz” (29-30.05.04) „Apelu zatroskanych o losy Ojczyzny” napisał: *Dyskutujmy o innej ordynacji wyborczej – niech to nie będzie nawet jednomandatowa, ale dwu- lub trzymandatowa.* W owym „Apelu”, podpisanym również przez M. Łukasiewicza znalazł się bowiem postulat wprowadzenia większościowej ordynacji wyborczej opartej na jednomandatowych okręgach wyborczych.**

Postulat ten jest konsekwentnie podnoszony wbrew zмовie milczenia mass-mediów oraz rodzimych elit od 1993 roku przez założony we Wrocławiu przez prof. Jerzego Przystawę Obywatelski Ruch na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. Po ponad 10 latach uprzejmyj pracy setek aktywistów tego ruchu w postaci akcji ulicznych, konferencji i spotkań publicznych, sympozjów i seminariów, aż po zeszłoroczny Marsz na Warszawę, ruch rozpoczął ostateczne przygotowania do zebrania 500 tys. podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie JOW. Od kwietnia br. trwa tworzenie na terenie całej Polski lokalnych i regionalnych komitetów referendalnych, które mają przeprowadzić skoordynowaną akcję zbierania podpisów, a następnie w równie skoordynowany sposób doprowadzić do sukcesu samego referendum. Należy więc tylko pogratulować autorom „Apelu” za publiczne podniesienie sprawy JOW, tak jak i autorom zamieszczonego również w „Rz” „Apelu o nową ordynację wyborczą” z 14.03.2003.

Tyle że im silniejsze poparcie społeczne dla postulatu JOW,

im silniejszy sam ruch, im większa gotowość obywateli do aktywnego poparcia tego postulatu, tym częstsze przypadki propozycji, które pod szyldem formalnej zgody na JOW, faktycznie zmierzają do jego uśmiercenia. Taki charakter miał niesławny projekt ordynacji „mieszanej” partii braci Kaczyńskich, taki charakter miała propozycja prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego ograniczenia JOW do wyborów Senatu, i taki niestety sens ma również propozycja M. Łukasiewicza zastąpienia ordynacji większościowej kolejną wersją ordynacji partyjnej, tym razem „dwu- lub trzymandatowej”. Różnica bowiem między ordynacją jednomandatową a „dwu- lub trzymandatową”, nie jest różnicą ilościową, jak dyskretnie sugeruje komentarz M. Łukasiewicza.

W ordynacji jednomandatowej, czyli JOW, wybierany jest tylko jeden poseł w relatywnie małym, ok. 80-tysięcznym okręgu, co likwiduje kontrolę partii politycznych nad wyborami, wprowadzając kontrolę wyborców nad swoim „posłanym” do Sejmu. Zastąpienie kontroli partyjnej kontrolą wyborców wyni-



Wojciech Błasiak

ka z faktu, że takie wybory odbywają się właśnie w małym okręgu wyborczym bez pośrednictwa list partyjnych, (1) co umożliwia dokładne poznanie kandydata dzięki jego zakotwiczeniu społecznemu, a następnie czytelne śledzenie jego poczynañ w Sejmie, (2) opiera się na lokalnej i w znaczącym stopniu bezpośredniej komunikacji między wyborcami a kandydatem, co umożliwia zasadnicze obywatelstwo się bez pośrednictwa wielkich mass-mediów zarówno w samych wyborach, jak i w trakcie kadencji i co zasadniczo ogranicza możliwość manipulowania opinią publiczną, (3) jest tanie dla wybieranego, umożliwiając start w wyborach bez wielkich pieniędzy i pośrednictwa partii politycznych, przede wszystkim dzięki ograniczeniu roli centralnej kampanii wyborczej i mass-mediów, (4) tworzy z jednego lub kilku pokonanych w wyborach personalną opozycję kontrolu-

jącą i śledzącą poczynania zwycięzcy w trakcie samej kadencji, (5) a nade wszystko i przede wszystkim likwiduje w skali Polski kluczową rolę kierownictw partii i klubów parlamentarnych, a tym samym niszczy podstawy władzy oligarchii politycznych, (6) a co w konsekwencji musi zmienić charakter polskich partii politycznych z typu „wodzowsko-leninowskiego” czy też oligarchicznego, na „pluralistyczno-wyborcze”.

Samo tylko zwiększenie okręgów wyborczych do 160 i 240 tys. wyborców, co wymusza „dwu- i trymandatowość”, niszczy praktycznie wskazane przeze mnie atuty jakie daje JOW, odbierając wyborcom kontrolę nad wyborami i posłami oraz przesuwając ją w ręce partii politycznych, a w ramach partii w ręce ścisłych oligarchizujących się z czasem kierownictw.

W manipulowaniu opinią publiczną, a w konsekwencji du-

żymi grupami społecznymi, bardzo skuteczna jest technika „młynkowania stada”, jak ją nazywał dr Gabriel Kraus. Była to technika stosowana pierwotnie przy opanowywaniu stad koni. Aby zapanować nad pędzącym stadem koni, nie można im się wprost przeciwstawić, gdyż grozi to stratowaniem. Jeździec chcący zapanować nad pędzącym stadem musi więc galopować wraz z nim, tak aby zrównać się z prowadzącym stado koniem-przewodnikiem, udając iż galopuje z nim w jednym kierunku. Po to, aby następnie naciskając nań wymuszać stopniowo zmianę kierunku tak, aby w końcu przewodnik zaczął zataczać kręgi, doprowadzając do ruchu wirowego stada. Gdy stado w wyniku tego jałowego ruchu wystarczająco się zmęczy, to w końcu staje i wtedy można go popędzić w wybranym kierunku.

Ta technika w stosunku do opinii publicznej jest wszakże skuteczna tylko wtedy, gdy się o niej nic nie wie lub gdy się jej nie rozpozna w użyciu. Przy samowiedzy opinii publicznej jest bezskuteczna. I choć nie podejrzewam M. Łukasiewicza o celowe stosowanie tej techniki w jego propozycji „dwu- lub trymandatowości”, to przynajmniej warto wiedzieć, iż takim celowi ona może służyć prędzej czy później. Postulat JOW jest na tyle groźny dla całej tzw. „klasy politycznej” czy też oligarchicznej biurokracji politycznej i finansowej, które zawłaszczyły polskie państwo z wszystkimi tego katastrofalnymi skutkami, iż przy narastającej presji społecznej na jego wprowadzenie, „młynkowanie stada” będzie coraz częstszą techniką stosowaną w walce politycznej z postulatem JOW.

**Wojciech Błasiak**  
Krajowy Koordynator  
Obywatelskiego Ruchu  
na rzecz JOW

# Kilka nieporozumień

Krzysztof Ciesielski  
(matematyk)

**Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem tekst prof. Piotra Winczorka „Inna jednomandatowość”. Z wieloma aspektami tej wypowiedzi się zgadzam. Chciałbym jednak, korzystając z okazji, zwrócić uwagę na niektóre sprawy związane z elementami matematycznymi oraz na pewne nieporozumienia, z którymi można się często spotkać, a które dotyczą „proporcjonalności” systemu nazywanego „proporcjonalnym”.**

Przede wszystkim, podkreślmy to z całą stanowczością, **system liczenia głosów nazywany „proporcjonalnym” ma bardzo, a to bardzo niewiele wspólnego z proporcjonalnością.** Słowo „proporcjonalny” ma swoje znaczenie, podawane w słownikach, leksykonach, encyklopediach. Mówiąc najbardziej poglądowo i nieformalnie, dwie wielkości są proporcjonalne, gdy wraz ze wzrostem jednej rośnie druga, i to według specyficznego związku. Przekładając to na systemy wyborcze, „proporcjonalność” oznaczać ma, że ze wzrostem liczby głosów (powiedzmy, na ugrupowanie) powinna rosnąć liczba mandatów. Co więcej, jeśli liczba głosów zwiększy się dwukrotnie, liczba mandatów też powinna się zwiększyć dwukrotnie. Tymczasem w ordynacjach nazywanych proporcjonalnymi tak nie jest. Liczba głosów jest niewspółmierna z liczbą mandatów poselskich. Może się zdarzyć, że partia A otrzyma znacznie więcej głosów niż partia B, ale mandatów znacznie mniej. Możliwe są sytuacje, gdy partia zyskuje głosy i w efekcie tego... traci mandat! Głosy oddane na kogoś naprawdę przynoszą korzyść komuś zupełnie innemu.

Ordynacja taka – i to zupełnie niezależnie od tego, czy głosy na mandaty przelicza się systemem d’Hondta, Sainte-Lague’a czy kogoś innego – zawsze prowadzi do paradoksów i efektów dalekich od proporcjonalności. Zostało to matematycznie udowodnione.

Nie chcę tu podawać liczbowych przykładów; napisałem na ten

temat chyba już kilkanaście tekstów, sądzę, że najbardziej obszernie potraktowałem temat w artykule w książce „Otwarta księga” (red. R. Lazarowicz, J. Przystawa), zachęcam także do artykułu w miesięczniku „Wiedza i Życie” nr 8/1997.

Ma głęboką rację prof. Winczorek zwracając uwagę na warunek prawny w Konstytucji RP, art.96 ust. 2 mówiący, że ordynacja do Sejmu jest m.in. proporcjonalna. Na marginesie można zapytać: a czemu to takie zdanie w Konstytucji zostało wpisane? Po co było sobie konstytucyjnie wiązać ręce? Niewątpliwie miało to związek z partykularnymi interesami stronnictw, o których też pisze prof. Winczorek. Jednak należy koniecznie zauważyć, że i obecnie przeprowadzane wybory nie są zgodne z Konstytucją – bo ordynacja do Sejmu NIE JEST proporcjonalna. Ktoś powiedziałby, że politolodzy używają tego słowa, określając pewien typ ordynacji. Nie jest to żadnym argumentem. Przy czytaniu Konstytucji, nadrzędną rzeczą powinien być język polski. Czy jeżeli przez „własność” będziemy rozumieć dysponowanie pewną rzeczą w danej chwili (a niby czemu nie?), to Konstytucja będzie chronić złodzieja, który coś ukradł i ukradzioną rzeczą właśnie w danym momencie dysponuje? A dlaczego przez proporcjonalność ordynacji nie rozumieć czegoś innego. Utwórzmy okręgi jednomandatowe o przybliżonych, niemal równych, liczbach wyborców. W związku z tym liczba posłów na danym obszarze proporcjonalna jest do liczby wyborców na tym ob-

szarze. Zaręczam, że takie określenie jest bliższe proporcjonalności niż to, co jest w obecnie obowiązującej ordynacji. A gdyby doszło do prawnej dyskusji na ten temat, odwołał np. do Trybunału Konstytucyjnego – należy wyrok wydać w oparciu o opinię ekspertów – matematyków. Bo „proporcjonalność” to termin matematyczny.

Jeżeli prof. Winczorek pisze, że *Konstytucyjną zasadę proporcjonalności odczytałbym dosłownie*, to należy jak najszybciej zmienić ordynację wyborczą do Sejmu! Problem w tym, że ordynacji spełniającej ten warunek w zasadzie nie ma... Chociaż?

Prof. Winczorek pisze: *Zresztą, już obecnie można się zastanawiać, czy istnienie progów wyborczych i wprowadzenie sporej ilości (28 na ogółem 41) okręgów o stosunkowo niewielkiej liczbie mandatów (od 7 do 12) nie wpływa zniekształcająco na realizację zasady proporcjonalności przemycając do niej pewne elementy zasady większościowej.* Z jednej strony absolutna racja – okręgi o takiej liczbie mandatów przy liczeniu głosów „na listy” powodują, że efekty nie mają kompletnie nic wspólnego z proporcjonalnością. Jednak wspomniane zniekształcenie nie ma też nic, a to absolutnie nic, wspólnego z zasadą większościową. A próg wyborczy, czemu też już w kilku miejscach dawałem wyraz, ma znaczenie zupełnie inne niż potocznie się uważa. By próg zaczął istotnie eliminować słabe partie, w okręgu musi być do podziału kilkanaście mandatów (bo 5% to jedna dwudziesta; jeśli liczone są wszystkie głosy, to w okręgu nawet dwunasto- czy trzynastomandatowym za 5% głosów mandatu się nie dostaje). Prawdziwą rolę tego progu jest eliminowanie partii z mocnym LOKALNYM poparciem, a słabszym w skali kraju. W takim przypadku mandaty zdobywają inni – w tym ci, którzy dostaną mniej głosów. Z zasadą większościową wiele wspólnego to nie ma.

Ordynacja „na listy” byłaby w istocie w miarę proporcjonalna, gdybyśmy na te listy głosowali w skali kraju i w skali kraju dzielili mandaty. Wówczas, w istocie, przy 460 mandatach poselskich za – powiedzmy – 10%

głosów byłoby około 10% mandatów. Do tego jeszcze wróć.

Chciałbym zwrócić uwagę na pewien istotny fragment wypowiedzi prof. Winczorka – argument, który zresztą pada stosunkowo często. Czytamy: *Ustanawiając jednomandatowe okręgi wyborcze wraz z zasadą większości należy się liczyć z możliwością bezproduktywnego rozproszenia znacznej ilości głosów, które padły na kandydatów przegrywających wybory.* Jednak, o czym się raczej nie mówi, obecna ordynacja też powoduje rozproszenie znacznie większej liczby głosów, niżby się wydawało! Jak to? Otóż głosujący zaznacza na liście kandydata. Często się jednak zdarza, że z tej listy ktoś wchodzi do parlamentu, jednak jest to inny kandydat. Jako „rozproszone” (czy też „zmarowane”) liczone są wyłącznie głosy, które padły na listy, z których nikt nie wszedł do Sejmu – a tymczasem dodać należy głosy na tych, którzy nie weszli do parlamentu, choć wszedł ktoś inny z listy, na której oni się znajdowali.

Spotkałem się z argumentem, że głosując na listę, popieram wszystkich na tej liście, więc mój głos nie jest zmarnowany. Nie zgadzam się. Bo czy ktoś zapytał wyborców, czy oni tego chcą? W ostatnich wyborach do Sejmu przeczytałem dokładnie listy kandydatów w moim okręgu. Na KAŻDEJ z nich byli ludzie, których popierać absolutnie nie chciałem. Byli też, to prawda, tacy, których uważałem za dobrych kandydatów na posłów. O paradoksie – ci, których nie chciałem, byli na górach list, a ci, których bym chciał, na dole... Można zatem było sądzić, że popierając mojego kandydata, naprawdę poprę kogoś innego, kogo jednak wcale nie popieram! Tak się zresztą stało, ale to inna sprawa.

Prof. Winczorek pisze, że nie wiadomo, jak by u nas sprawdziła się ordynacja większościowa – ze względu na odmienny kulturowo grunt. Wydaje mi się, że to, co jest nonsensowne, należy próbować likwidować – i to niezależnie od „gruntu”. Jednak – jeśli chcemy brać pod uwagę polskie realia – należy koniecznie zwrócić uwagę na bardzo istotny element. Weźmy listę parlamentarzystów któ-

rejkolwiek kadencji i porównajmy ich kluby z początku kadencji z klubami z końca kadencji. Ile zmian! Jakże to inaczej wygląda! Czy przypadkiem wyborca, głosując („z musu”) na listę nie zostaje oszukany? Głosował na kandydata z Ligi Obróńców Przyrody, a ten, kto wszedł z tej listy, szybko przeniósł się do Partii Myśliwych. Znany dowcip mówi: *Pytanie w teleturnieju „Milionerzy”: do ilu partii należał już pan poseł R.? a) trzech, b) czterech, c) pięciu, d) sześciu...* W wyborach jednomandatowych głosuje na człowieka.

Powróć do wariantu głosowania na partie w skali kraju. Nie wyeliminowałoby to przecież zmian klubowych. Ale i z tym można byłoby sobie poradzić. Po co nam posłowie, zmieniający kluby jak rękawiczki? Co by było, gdybyśmy głosowali w skali kraju na partie – bez list? Dana partia miałaby głos decyzyjny w takiej mierze, ile głosów uzyskała. A Sejmu by w ogóle nie było! Na przykład. Powstał projekt wprowadzenia obowiązkowej matury z przedmiotu „Nauka o tańcu”. Pytamy o opinię lidera SLD. SLD za? Tak. SLD dostało w wyborach 25% głosów, więc mamy 25% za wnioskiem. Samoobrona za? Dodatkowe 15%. Razem już 40%. PSL przeciw? 12% przeciw. Platforma za? Kolejne 11% za. Mamy w tej chwili razem 51% za. Wniosek przeszedł. Taka ordynacja byłaby naprawdę proporcjonalna, wyniki głosowań reprezentatywne, decydowałiby oficjalnie liderzy partii bez „wpływania” na swoich posłów. A posłów by w ogóle nie było! Bo przecież ich i tak na posiedzeniach prawie nie ma... I jaka oszczędność w budżecie! Dobry pomysł? Nie? Nie przejdzie? Potrzebni nam są posłowie? A skoro potrzebni są posłowie, to wybierajmy posłów, nie partie.

Czytamy: *Można zatem dążyć do ustanowienia jednomandatowości i systemu większościowego, lecz trzeba pamiętać, że uzyskując jedno (stabilność rządów), traci się drugie (reprezentatywność parlamentu), nie zyskując trzeciego (odpartyjnięcia życia publicznego). Nie przesądzając wyniku obliczeń zysków i strat radziłbym obliczeń takich zawczasu dokonać.*

Absolutnie się nie zgadzam z tym, że traci się reprezentatywność parlamentu. Uważam, że przy obecnych wyborach parlament nie jest w żaden sposób reprezentatywny – więc nie ma czego tracić. Chyba, że myślimy, iż partie nas reprezentują – a moim zdaniem, nie ma żadnych podstaw do takiej opinii; partie nas nie reprezentują, one przede wszystkim biorą pieniądze podatników. Proponowałbym zrobić eksperyment: powiedzmy, że dofinansowanie partii politycznych w efekcie wyborów opiera się na przekazaniu tej partii kwoty 20 złotych za każdego wyborcę, który na tę partię zagłosuje. Jeżeli wyborca pójdzie głosować, budżet daje te 20 złotych odpowiedniej partii. Ale płatne jest to tylko „od wyborcy” który zagłosował! A jeśli wyborca nie pójdzie głosować... Nie, aż tak perfidny nie jestem, by dawać te pieniądze wyborcy, niech jednak wówczas ten wyborca ma obowiązek przeznaczyć owe 20 złotych na jakiś wskazany przez siebie cel; może szkołę, może kulturę, może sport... Zobaczmy, jaka byłaby wówczas frekwencja. Nie – nie zobaczymy, partie do tego nie dopuszczają. A czy w efekcie wprowadzenia ordynacji większościowej nie uzyska się odpartyjnięcia życia publicznego? To trzeba byłoby sprawdzić, ale ja uważam, że się uzyska – bo poseł interesowałby się swoimi wyborcami, a nie liderem partii, który może go umieścić (lub nie) na liście w następnych wyborach.

Nie wiem, jakie efekty – i główne, i uboczne – przyniosłaby zmiana ordynacji. Nie podoba mi się, słyszany tu i ówdzie, pogląd „dla nas to byłoby mniej korzystne”. Nie od tej strony należy, moim zdaniem, na to patrzeć. Wiem jednak, że obecne zasady wyborów do Sejmu są absolutnie paranoiczne i uważam, że im szybciej zostaną gruntownie zmienione, tym lepiej. A nazywanie obecnie obowiązującej ordynacji „proporcjonalną” jest po prostu niepoprawne i niesłuszne. Ta ordynacja nie jest „proporcjonalna”, ona jest „partyjna”. Czemu nie nazywać rzeczy po imieniu?

**Krzysztof Ciesielski**



---

## **Biura Ruchu:**

### **Krajowe Biuro Ruchu na rzecz JOW we Wrocławiu**

ul. Białokörnica 3/1, 50-134 Wrocław, tel. (071) 342 46 44, e-mail: spes@spes.wroc.pl

### **Biuro Ruchu na rzecz JOW w Bydgoszczy:**

Benedykt Partyka, ul. Bernardyńska 3, 85-029 Bydgoszcz  
tel./fax (052) 345 88 94, kom. 0604 44 01 66, e-mail: kfsben@wp.pl

### **Biura Ruchu na rzecz JOW w Gdańsku:**

Lila Badurska, ul. Heweliusza 10/3, 80-890 Gdańsk, tel. (058) 301 64 37  
Stefan Grabski, ul. Batorego 16/1A, 80-251 Gdańsk, e-mail: stefangrabski@wp.pl

### **Stowarzyszenie Ruchu na rzecz Rozwoju Ziemi Kazimierskiej**

„Twój Samorząd” – „Poseł z każdego powiatu” w Kazimierzy Wielkiej

Tadeusz Bryła, ul. Sienkiewicza 39, Kazimierza Wielka, tel. (041) 352-18-52, e-mail: bryla@xl.wp.pl

### **Biuro Ruchu na rzecz JOW w Kielcach:**

Jan Jagielski, ul. Piotrkowska 12, 25-510 Kielce, tel./fax (041) 344 45 81,  
e-mail: jjagielski@radiofama.com.pl

### **Biuro Ruchu na rzecz JOW w Kłodzku:**

Jan Pokrywka, Stowarzyszenie Kłodzkiego Samorządu, ul. Bohaterów Getta 1 B, 57-300 Kłodzko,  
tel./fax (074) 867 93 13, e-mail: kontrakt@alpha.net.pl

### **Biuro Ruchu na rzecz JOW w Krośnie:**

Jan Zolgird Staniek, Rynek 17, 38-400 Krosno, tel. 0605 356 777, e-mail: jan-arkona@poczta.wp.pl

### **Biuro Ruchu na rzecz JOW w Nysie:**

Janusz Sanocki, Redakcja „Nowin Nyskich“, ul. Prudnicka 3, 48-304 Nysa,  
tel./fax (077) 433 46 78, 433 04 14, e-mail: nowinys@op.onet.pl

### **Biuro Ruchu na rzecz JOW w Poznaniu:**

Włodzimierz Urbańczak, ul. Zakopiańska 52, 60-467 Poznań, tel. 0603 747 653,  
e-mail: w.urbanczak@wp.pl

### **Biuro Ruchu na rzecz JOW w Warszawie:**

Mirosław Dakowski, ul. Niemodlińska 52, 04-635 Warszawa, tel. (022) 812 08 06,  
e-mail: dakowy@elektron.pl

### **Strona internetowa: [www.jow.pl](http://www.jow.pl)**

Zaprzyżnżone strony: <http://www.mazowsze.k-raj.com.pl> [www.radiorodzina.wroc.pl](http://www.radiorodzina.wroc.pl)

### **Konto Stowarzyszenia na rzecz JOW:**

Stowarzyszenie na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego  
Jednomandatowe Okręgi Wyborcze  
ul. Białokörnica 3/1, 50-134 Wrocław Poland

PKO BP SA II O/NYSA

Nr konta (Account number): 03 1020 3714 0000 4602 0008 3105

SWIFT number: BPKO PL PW